Rok 1873. Kraków, niedziela 14 września Nr. 211.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień ran z wyjątkiem dni poświąteeznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Przegląd polityczny.

Centraliści z téj strony Litawy starannie ukrywają swoje obawy o los kampanji politycznéj w przyszłéj radzie państwa pod maską zarozumiałéj pewności. Inaczéj wszakże zapatrują się na rzeczy ich przyjaciele zalitawscy i nie tają się z tém bynajmniéj, że szanse centralistów są bardzo słabe. *Reform* pisze, że stronnictwo wiernokonstytucyjne daremnie się cieszy, fałszywie wyobrażając sobie, że reforma wyborcza zapewniła mu przewagę po wsze wieki. Tak nie jest. Czesi i feudały mogą bardzo łatwo przejść na wyborach w znacznéj liczbie, a gdy potém Czesi, jak należy się spodziewać, zaniechają biernego oporu i przyjdą do rady państwa, nader łatwo będą mogli rozstrzygnąć wygranę na szkodę centralistów. A taki rezultat nietylko naraża stronnictwo wiernokonstytucyjne w Austrji, lecz oraz Węgry. Zwycięztwo federalistów może także oddziałać na wewnętrzną politykę węgierską i sprowadzić upadek dualizmu. Tak samo wyraża się Ellenör. Pisze on, że partja wiernokonstytucyjna jest w rozprzężeniu, żadna myśl kierownicza nie łączy jéj frakcji pomiędzy sobą, gdy przeciwnie nieprzyjaciele konstytucji przynajmniéj w rzeczach prawnopolitycznych stanowią jednolite, silne stronnictwo. Nic to nie pomoże, że pisma wiedeńskie nadrabiają miną wobec wiadomości o zaniechaniu biernego oporu przez opozycję prawnopaństwową. Czynna polityka Czechów i ultramontanów może stać się nader niebezpieczną centralistom.

Zdaje się jednak, że i ci ostatni tracą powoli fantazję i chcieliby, żeby Czesi nie przyszli do rady państwa. *Stara Presse* puszcza w obieg wiadomość, niby z wiarogodnego źródła, że Czesi serdecznie pragną obesłania rady państwa, ale Clam-Martinic nie pozwala na to, — dlatego Czesi nie pójdą do Wiednia, a jeżeli pójdą, to chyba na drugą sessję.

Stosunki między Prusami a Bawarją są bardzo naprężone. Cesarzewicz niemiecki, który, jak wiadomo, przybył do Bawarji dla inspekcji wojsk, nie opowiedział się wcale dworowi monachijskiemu, zatrzymawszy się w Norymberdze, odrzucił ofiarowane sobie powozy dworskie i mieszkanie w zamku, lecz zatrzymał się w hotelu.

Przykład sejmików powiatowych w Alzacji i Lotaryngji, które odmówiły wykonania przysięgi, znalazł naśladowanie w Szlezwiku. Ze 155 przełożonych gmin w północnym Szlezwiku prawie połowa odmówiła przysięgi, oświadczając się głośno z sympatjami swojemi dla Danji. Demonstracja ta jest tém bardziéj znaczącą, że nastąpiła zaraz po wizycie cesarzewicza niemieckiego, złożonéj dworowi duńskiemu, którą pisma pruskie podnosiły, jako zapowiedź przyjacielskich stosunków między Niemcami a Danją.

We czwartek odbyło się w Wersalu posiedzenie komisji nieustającéj. Republikanin Noël Parfait interpelował rząd z powodu listu pasterskiego arcybiskupa Paryża, w którym rząd włoski gwałtownie został zaczepiony. Minister Broglie odpowiedział, że tak ów list, jak inne podobne dokumenta, jakkolwiek z poważnego źródła pochodzące, są obce rządowi. Ich autorowie nie wyrażają wcale zamiaru przemawiania w imieniu rządu, ściągania nań odpowiedzialności, lub wpływania na jego postanowienia. Zagraniczna polityka Francji była niejednokrotnie zaświadczona w orędziach i okólnikach. Jest to polityka pokoju, zgody i dobrych stosunków ze wszystkiemi państwami bez różnicy. Jest to polityka, która uznaje Europę, jaką ta ostatnia jest, i nie dąży do żadnych zmian w tym względzie. Kierunek ten pochwaliło zgromadzenie narodowe przy różnych okolicznościach, i ja — dodał minister — nie pragnę jego zmiany. Zakończył zaś w te słowa: Jeżeli w odnośnych dokumentach zawiera się jaka propozycja, od téj polityki różna, to rząd w żaden sposób nie może być za to odpowiedzialnym. Minister wyznań zaś powiedział, że ponieważ biskupi nie są publicznymi urzędnikami, nie można w te sprawy mieszać rządu. Noël Parfait przyjął do wiadomości oświadczenie ministra, jako potępiające *implicite* list pasterski arcybiskupa paryzkiego.

Rép. fr. tak charakteryzuje obecny stan Francji: „Nadchodzi chwila, w któréj naród mógłby, jako prawdziwy władca, oświadczyć, w jaki sposób chce być rządzonym. Nieszczęściem zamiast zwierzchnictwa kraju postawiono zwierzchnictwo izby 8 lutego. W tém węzeł trudności. Nikt nie myśli o jego rozcięciu, każdy chciałby go rozwiązać. Z tego powodu wszystkie stronnictwa, a szczególnie republikańskie, którego wpływ w kraju ciągle wzrasta i z którém ściśle się łączą losy Francji, kierują się duchem cierpliwości i umiarkowania.“

Fuzja stanowczo się nie wiedzie monarchistom, gdyż nawet już pisma legitymistyczne, jak *Assemblée nat., Union, Gaz. de Fr.* napadają na prowizorjum, które ich zdaniem jest niemożliwém, i żywo podnoszą myśl przedłużenia władzy Mac-Mahona.

Minghetti, który będzie towarzyszyć swojemu królowi w podróży, zamierza podobno, jak piszą z Rzymu, zaciągnąć w Berlinie pożyczkę. *Paris Journal* słusznie na to uważa: „Dawniéj byłby Minghetti myślał o Paryżu, teraz woli Berlin, i to tłumaczy właśnie upadek papierów włoskich na targu berlińskim. Sądzimy jednak, że Minghetti wielce się łudzi, jeżeli wierzy w obfitość wolnych kapitałów w Berlinie. Z $5^1/_2$ miljardów, któreśmy zapłacili Niemcom, nie wiele tam pozostało pieniędzy do dyspozycji. Pomijając skarb wojenny, pozostało tylko, o ile wiemy, 1,400 miljonów, z których 800 przeznaczono do kasy inwalidów, a 600 na budowę twierdz. Z téj strony zatém nie wiele może się spodziewać pan Minghetti dla swojéj pożyczki.“

W pobliżu San Sebastian zaszły drobne utarczki wojsk republikańskich z karlistami. Ważniejszych wypadków spodziewają się pod Tolosą, kędy się udała główna siła karlistów, obliczana na 10,000 ludzi. Wykonany przez Castelara dekret kortezów, nakładający wysoką karę pieniężną na rodziny zbiegów z wojska, poskutkował bardzo dobrze. Zbiegi wracają tłumami. Hiszpanom trudniéj czasem o pieniądz, jak o narażenie własnych osób.

Rezultaty centralistyczne.

Dzienniki wiedeńskie z widocznem zakłopotaniem i obawą zapisują dzisiaj stanowczy a ważny zwrot akcji przedwyborczéj od działań przedwstępnych do rzeczywistéj akcji wyborczéj. Zwrot ten sprowadzony patentem cesarskim zastaje centralistów bynajmniéj nie tak przygotowanych, jakby się tego spodziewać można po wielkim hałasie robionym przez nich od kilku miesięcy.

Jeżeli po tych wszystkich poniekąd przedwczesnych usiłowaniach ich wiernokonstytucyjnych, centraliści dziś czynią przegląd rezultatów tych usiłowań — rezultaty te nie napełniają ich otuchą.

Niepewność i zwątpienie czepia się ich umysłów, a nadaremnie usiłują oni przez odkrywanie słabych stron swych przeciwników pokryć zamieszanie we własnym obozie.

„Federaliści są w niezgodzie“, pociesza się *N. fr. Presse* — a równocześnie zwraca ona się do wielkich posiadaczy ziemskich obozu niemieckiego z zaklęciami, aby przecież raz nareszcie „wiernokonstytucyjnie“ wybierali.

Aby zaklęcia te swoje skuteczniejszemi uczynić, używa *N. fr. Presse* fortelu, który sama tyle razy przeciwnikom jako „nielojalny“ wytknęła i na którego używanie za czasów Hohenwarta tak okropnie się oburzała. Przypomina ona bowiem wielkim posiadaczom ziemskim, że powinni wybierać ludzi wiernych konstytucji „nadanéj przez cesarza“.

„Przez cesarza?“ Jakżeż to rozumie organ centralistów? Wszak każda z licznych konstytucyj austrjackich od 25 lat była nadaną przez tego samego cesarza? Ileż to razy ten sam dziennik protestował przeciw identyfikowaniu każdorazowéj konstytucji z osobą cesarza — ileż to razy postępowanie takie nazywał nielojalném! Przecież Bogu dzięki żyjemy w państwie konstytucyjném a nie absolutném; a więc każdorazowa konstytucja i każdorazowy ustrój polityczny państwa nie jest wyrazem opinji cesarza, ale tylko wyrazem opinji każdorazowéj większości parlamentarnéj i każdorazowego ministerstwa, które z większości téj wychodzi. Osoba cesarza nie wchodzi tutaj wcale w grę, gdyż cesarz podpis swój kładzie pod akta odpowiedzialnego rządu, a zatém podpisywał po kolei akta Bachów i Thunów, Hohenwarta i Giskry, Potockiego i Auersperga. Wie to dobrze wszystko *N. fr. Presse* i nie byłaby zapewne nigdy dopuściła się takiéj „nielojalności“, gdyby nie wielka obawa, że wielcy posiadacze nawet niemieckiego obozu wybierać będą w duchu federalistycznym.

Ta obawa jak z jednéj strony skłoniła dziennik ministerjalny do popełnienia takiéj „nielojalności“ względem osoby cesarza, tak z drugiéj porywa aż do groźby przeciw wielkim posiadaczom, że w razie gdyby nie wybierali wiernokonstytucyjnie, natedy wiernokonstytucyjni na przyszłość nie będą więcéj na rzecz wielkiéj posiadłości robili takich koncesyj, do jakich dali się nakłonić przy uchwalaniu nowéj ustawy wyborczéj. Czy groźba taka w téj chwili jest politycznym krokiem ze strony „Nowej Pressy“? — okaże to zapewne rezultat wyborów w kurji wielkiéj posiadłości.

Wszystkie te zaklęcia i groźby zdradzają tymczasem desperackie położenie centralistów i bezowocność dotychczasowych ich zabiegów. Nie mniej jasno występuje ono na jaw z artykułu staréj *Pressy* pod napisem: „Wejście w akcję“, w którym autor artykułu odbywa formalną rewję nad zastępami przyjaciół i wrogów w pojedynczych krajach koronnych. Nie przeczy on, że w Czechach z powodu „podwojonych kandydatur niemieckich“ (to jest z powodu waśni między młodymi a starymi) istnieje niebezpieczeństwo, które — zdaniem autora — „łatwo da się zażegnać“; również w Morawii i na Szląsku „niestety nie brak kilku fatalnych podwójnych kandydatur“; stan rzeczy w Galicji — według *Pressy* — jest dla centralistów „wiele zapowiadający“ (ten sąd o Galicji daje nam miarę wiarogodności twierdzeń względem innych prowincyj!); w Bukowinie, skarży się *Presse* na wielką czynność rozwiniętą przez Rumunów i Polaków; w niższéj Austrji „czynność agitacyjna centralistów jest niezadowalniająca“; w Krainie również użala się *Presse* na nieczynność centralistów wobec wielkiéj ruchliwości Słoweńców itd. itd.

Z tego wszystkiego widzimy, że pierwszy perjod akcji wyborczéj skończył się dla centralistów niezbyt fortunnie: a jednak już ta sama *Presse* przyznaje, że „tak wczas zaczęto agitować i propagować, że teraz już jest obawa aby nie nastąpiła apatja“. Winszujemy centralistom dotychczasowych rezultatów akcji wyborczéj, przekonani, że drugi perjod téj akcji, który obecnie się zaczyna, nie lepiéj dla nich się skończy. W rzeczywistych bowiem stosunkach populacyjnych leży taka siła i potęga, że jéj żadnemi, choćby najsztuczniejszemi ustawami wyborczemi nie osłabi i wyrazu jéj nie sfałszuje; zwycięztwo, które odnieśli centraliści w przeszłéj radzie państwa, mamy nadzieję, przyczyni się do zwycięztwa prawdy i sprawiedliwości w przyszłéj radzie państwa i da się we znaki téj klice, która przemyśliwając zawsze nad stłumieniem i sfałszowaniem głosu ludów austrjackich, nareszcie uwikła się w sidła przez siebie zestawione.

Korespondencje „Kraju“.

Lwów 12 września.

K. [Ruch wyborczy — odezwa — z komitetu centralnego — Ruś i jéj prowodyry.]

Komitet centralny odbył dnia 9go bm. walne posiedzenie, na którém miano rozstrzygnąć ostatecznie kwestję kandydatur. Nie przyszło wszakże do tego, gdyż do stanowczego załatwienia téj sprawy potrzeba porozumienia się z komitetami powiatowemi, które dopiero po nadesłaniu przez te ostatnie sprawozdań swoich, nastąpić może.

Sprawa ta odłożoną zostanie do najbliższego posiedzenia. Natomiast uchwalił komitet bez długich a niepotrzebnych istotnie rozpraw wydać odezwę do wyborców, w któréj zwraca uwagę tychże przedewszystkiém na doniosłość dzisiejszych wyborów, i wzywa do solidarnego działania.

Odezwa ta ma się już temi dniami pojawić.

Z Przemyśla dochodzą mnie wieści, że tam komitet żydowski przez swoich wysłanników ogromną rozwinął agitację w celu przeforsowania jednego z kandydatów z swego obozu.

Wobec okoliczności, iż w Przemyślu kilka potworzyło się obozów, z których każdy na własną agituje rękę za swoim kandydatem, nie dbając wcale o solidarność zalecaną tak gorąco przez komitet centralny, godziłoby się ostrzedz panów wyborców przemyskich, iż takiem postępowaniem mogą sprowadzić rozstrzelenie głosów i umożliwić tym sposobem zwycięztwo kandydatowi „Szomer-Izraela“.

Panowie Biłous i Naumowicz, którzy tak piękną wydali odezwę do kołomyjskiego narodu ruskiego, zawiedli się, jak słyszę, na tym narodzie. Okazał się on niewdzięcznym dla swych wodzirejów — donoszą mi bowiem, że kilka gmin, którym odezwę tę do właściwego nadesłano użytku, nie przyjęło takowych, lecz odesłało je do starostwa z zapytaniem „szczo tu robyty“. Jeżeli i inne gminy za tym pójdą przykładem, to istotnie powiedzieć będzie można, że panowie Biłous i Naumowicz nie wielkiéj się z Rusi swéj doczekali pociechy.

Lwów 12 września.

K. [Ruch wyborczy — kandydat jarosławski — wichrzyciele — suspenzja.]

Pojutrze odbędzie się walne zgromadzenie wyborców lwowskich, na którém, wedle uchwały powziętéj na ostatniém

posiedzeniu, przedstawioną będzie lista członków komitetu przedwyborczego. Byłoby do życzenia, żeby znowu jakim malkontentom nie zachciało się opierać nowéj liście, gdyż w takim razie musianoby całą sprawę odwlec znowu na kilka dni, z wielką szkodą dla wyborów, bo jużcić wobec bardzo blizkiego terminu, w którym się one odbyć mają, każda zwłoka, choćby tylko kilkudniowa, na rezultat onych niekorzystnie wpłynąć może. Kwestja kandydatury co do naszego miasta jeszcze oczywiście nie rozstrzygnięta. Do niedawna głoszono jako rzecz pewną, że postawioną będzie kandydatura Smolki i... zgadnijcie kogo? ministra Ziemiałkowskiego. Wprawdzie przysłowie mówi, że ostateczności się stykają, lecz nie sądzę, aby wyborcy tutejsi dla ilustracji tego przysłowia chcieli narażać na szwank znany swój a wytrawny rozum polityczny wyborem przedstawicieli tak wręcz sobie przeciwnych systemów politycznych. — Kandydatura zresztą dr. Smolki, a właściwie postawienie jéj stało się — (tak mnie przynajmniéj zapewniają osoby dobrze poinformowane) z przyczyn od wyborców wcale niezależnych, których tu jednakowoż przytaczać nie widzę potrzeby — niemożliwém.

W domu Izraela od kilku dni wielka radość. Wybrany przez notablów żydowskich kandydatem z miast Rzeszowa i Jarosławia, kaznodzieja Löwenstein, wystąpił wczoraj — jak nas o tem zawiadomił telegram — z mową kandydacką przed żydowskiemi wyborcami Jarosławia. — Mniejsza o to, że wystąpił, dodają notable tutejsi, ale wystąpił z takiem powodzeniem — że go wyborcy jarosławscy omal na rękach nie nosili — a ztąd prosty wniosek, że mandat jakby już miał w kieszeni. Szkoda tylko, iż co do téj kandydatury, będą musieli wtrącić swoje trzy grosze także wyborcy miasta Rzeszowa, którzy znowu, jak słyszę, niebardzo są zadowoleni takim kandydatem jak pan Löwenstein — i z tego powodu miał już komitet wyborczy rzeszowski wysłać dwóch swoich delegatów pp. Bluma i Pogonowskiego do Jarosławia, w celu wyperswadowania żydom jarosławskim téj niefortunnéj kandydatury i porozumienia się z nimi względem odpowiedniejszéj.— Być więc łatwo może, iż radość tutejszych notablów z powodu sukcesu ich kandydata w Jarosławiu, okaże się przedwczesną.

W następnym tygodniu ma się we wszystkich okręgach wyborczych rozpocząć agitacja wyborcza za kandydatami, których komitet centralny wskaże. Aby zaś agitacja ta do pożądanego doprowadziła celu, przedewszystkiem potrzeba solidarności. Większość w kraju pojmuje też w tym względzie swój obowiązek, ale niestety znajdują się i tacy, którzy przez solidarność rozumieją wichrzenie i rozdwajanie w tym celu, aby swoim prywatnym interesom zadość uczynić. Bo cóż innego, jeżeli nie własny osobisty interes może powodować takiego pana dr. J. do nieuznawania obowiązku solidarnego postępowania, a natomiast do organizowania agitacji w Husiatynie i Trembowli za swoją kandydaturą, albo czy nie osobisty interes skłonił pana G. do wysłania agentów w Samborskie, aby tam gardłowali za jego kandydaturą. Czyż nie wie pan G. ów znany tromtadrata, późniéj federalista, republikanin, a dziś socjalista — że przez takie działania na własną rękę, bardzo łatwo sprowadzić rozstrzelenie głosów, i tym sposobem zwycięztwo właśnie wrogim żywiołom umożliwić? Pan G. wie niezawodnie o tem wszystkiem, i dla tego sądzimy, dość będzie przypomnieć mu to, aby mieć nadzieję, że się zwróci jeszcze na drogę, jaką mu obowiązek obywatelski wskazuje.

Uchwałą wydziału rady miejskiéj został wiceprezydent magistratu tutejszego pan K. zasuspendowany. Powodem suspensyi téj miało być nader opłakane położenie finansowe, w jakiem się p. K. od kilku lat znajdował. Niewiadomy mi stan finansów p. K. a właściwie wprost powiedziawszy, stan długów jego, ale to pewna, że nie mogły one być tak znaczne, żeby się nie dały uporządkować. Oczywiście trzeba było do tego trochę dobréj woli — a nie ofiarności ze strony kilku tutejszych obywateli. Że się jednak w gronie naszym nie znalazło tych kilku, i że w skutek tego gmina nasza straciła jednego z najzdolniejszych urzędników swoich — to właśnie przyznam się nie bardzo korzystnie świadczy o obywatelstwie tutejszem, bo powtarzam raz jeszcze, zasuspendowany o ile mi wiadomo pobierał tak znaczną płacę — iż bez apelacji do cudzéj kieszeni — lecz przy szczerych chęciach i nieco uczynności swoich współobywateli — mógł w kilku latach uporządkować swoje stosunki. Może za gorzkie słowa prawdy, lecz darmo, obwijać ich w bawełnę nie zwykłem, winienem był je wypowiedzieć na widok człowieka, który pracując uczciwie lat dziesiątek w służbie gminy, walcząc ciągle z nędzą, dobiwszy się raz lepszego stanowiska, zbiegiem nieszczęśliwych okoliczności, traci nagle całe utrzymanie.

Wiedeń 12 września.

ω. Dziś już nie podlega wątpliwości, że partja centralistyczna w Austrji stanowiłaby mniejszość w parlamencie, gdyby dane statystyczne były należycie uwzględnione; już nawet centraliści sami przyznają, że trzeba „sobie“ radzić przy układaniu ustawy wyborczéj, by utrzymać swą hegemonję.

Jeden np. punkt jest tak ważny, że nań zwracają uwagę i ludzie rządowi: jest to w Czechach jedna kurja większych posiadłości, w któréj rezultat sztuczny może przeważyć szalę na korzyść partji centralistycznéj. Wyjdzie z niéj 23ch posłów albo Niemców albo Czechów, choćby jednym głosem, a względną różnicę stanowi 46 głosów.

O innych ciemnych punktach téj ustawy przez samych centralistów ułożonéj nie mówiąc, takie głosowanie na głosy w jednéj sali bywa na różne sposoby wyzyskiwaném na rzecz partji rządzącéj.

Teraz pojechali tam były i teraźniejszy minister-prezydent, obaj bracia ks. Auersperg, by radzić, jakby w kurji większych posiadłości otrzymać więcéj głosów — choć przeciwnicy mają i większe majątki i przeszło o miljon płacą więcéj podatków gruntowych.

A jednak bardzo prawdopodobne, że tu wyjdzie na wierzch mniejszość a większość upadnie.

Tak samo w krajach z mięszaną ludnością: okręgi bywają rozszerzane lub ścieśniane w miarę potrzeby jednego tylko stronnictwa.

Mimo tych wszystkich korzyści z góry już zapewnionych, jeszcze dziś nie mają centraliści pewności, czy zwyciężą i czyli wielką wartość będzie miała pod względem liczebnym ta wygrana?

Może być bardzo, że to zaznaczenie przeciwników systemu, jaki jest dzisiaj, po wyborach do metamorfozy politycznéj doprowadzi, i że będziemy się już odtąd dzielić w Austrji tylko na zwolenników systemu centralistycznego i na przeciwników... bez żadnéj różnicy odcieni.

Wyszła broszura b. podsekretarza stanu Helferta: „Die böhmische Frage in ihrer jüngsten Phase“. Warta w głównych punktach rozbioru i dla nas.

Z lokalnych wydarzeń zanotować można jako „curiosum“, że skonfiskowano *Vorstadtzeitung*, co się dziennikom wiernokonstytucyjnym rzadko zdarza; teraz jednak, kiedy o złém gospodarstwie w wojskowym szpitalu coś długo i cierpko pisała, pokazało się, że takich rzeczy nawet im pisać nie wolno.

Niemcy.

Socjal-demokraci w Berlinie obchodzili również rocznicę bitwy sedańskiéj, lecz w sposób sobie właściwy przez zwołanie zgromadzenia. Na zgromadzeniu tem uchwalono rezolucję treści następującéj: „Dzisiejsze zgromadzenie ludowe, wobec uroczystości obchodzonéj przez klasy mające władzę w swem ręku, uważa za swój obowiązek szczerze i otwarcie wypowiedzieć, że my wyrobnicy potępiamy wszelką nienawiść narodową i aneksje, a pragniemy braterstwa narodów, aby klasy pracujące wszystkich krajów mogły się wyzwolić z pod ucisku reakcji i potęgi kapitału; dla tego podajemy dłoń naszą braterską wszystkim pracownikom jednego z nami sposobu myślenia bez względu na narodowość“.

Na wyraźne żądanie zgromadzenia, rezolucja ta została przesłaną międzynarodowemu kongresowi asocjacji wyrobniczych zebranemu obecnie w Genewie. — Konferencja w sprawie polepszenia losu klasy robotników wiejskich odbyła jeszcze jedno zgromadzenie pod przewodnictwem ministra rolnictwa hr. Königsmark. Zgromadzenie to zdaje się będzie ostatniem, albowiem prace konferencji zostały już ukończone i materjał jéj przedłożony wyczerpanym. Owocem tych narad ma być obszerny memorjał, w którym będą wyszczególnione wszystkie wnioski robione konferencji z rozmaitych stron i cały przebieg dyskusji nad każdym z tych wniosków. Memorjał ten po jego wypracowaniu będzie natychmiast przesłany do ministerstwa dla rozpatrzenia i zrobienia zeń użytku. Na ostatniem zgromadzeniu konferencji była także mowa o zmianie prawodawstwa co do zakładania osad rolnych. Ostatnie wiadomości ze wszech stron monarchji pruskiéj świadczą najlepiéj, że i Niemcy zaczynają na serjo zabierać się do akcji wyborczéj. Na samych rozmyślaniach i słodkich nadziejach na powtórny wybór już się rzecz nie kończy, lecz tu i owdzie odbywają się zgromadzenia wyborcze, na których stawiają kandydatów do godności poselskiéj. Berlin najprawdopodobniéj wybierze posłów należących z bardzo małym może wyjątkiem do stronnictwa postępowców; nationalliberały na stolicę niewiele liczą tak, że podobno nie chcą stawiać nawet własnych kandydatów. Socjal-demokraci także w Berlinie gotują się do zaciętéj walki podczas przyszłych wyborów. Zato w miejscowościach, gdzie stronnictwo katolickie lub starokonserwatywne ma jakieś szanse powodzenia, tam pomiędzy stronnictwami liberalnemi przemaga chęć zbliżenia się i działania wspólnie. Takie zbliżenie się np. ma nastąpić w Gdańsku, gdzie obóz liberalny został zaniepokojony okrzykami tryumfu może nieco przedwczesnemi swych przeciwników. Dzienniki popierające politykę rządową w sprawach kościelnych, ciągle donoszą o jakichś niezgodach w łonie duchowieństwa katolickiego z powodu nowych praw kościelno politycznych. Szczególniéj to rozdwojenie pomiędzy wysokimi dostojnikami kościoła i niższem duchowieństwem ma być np. w dyecezji poznańskiéj bardzo silnem. Ponieważ na adresie kapituły gnieźnieńskiéj do arcybiskupa hr. Ledóchowskiego nie podpisało się dwóch kanoników Duliński i Zienkiewicz, więc, jak donosi *N. D. A. Zeitung*, tenże chcąc się przekonać o sposobie myślenia podwładnego mu duchowieństwa, wezwał wszystkich dziekanów do oświadczenia, czy się zgadzają z jego sposobem postępowania. Dziekani z podobnem zapytaniem zwrócili się do proboszczów i wikarych. Niektórzy z tych jakoby nie dali na te zapytania żadnéj odpowiedzi, inni znowu odpowiedzieli wymijająco, a tylko znaczna mniejszość oświadczyła się najzupełniéj za postępowaniem arcybiskupa w stosunkach z rządem. Dzienniki niemieckie dowiadują się także, że nauczyciel seminarjum w Poznaniu ks. Schröter wezwany przez arcybiskupa do wytłómaczenia się z powodu podpisania się na adresie katolików szlązkich, miał oświadczyć wyraźnie, że wszelki opór przeciwko zwierzchności uważa za niezgodny z nauką kościoła i dla tego podpisu swego nie może cofnąć i nie myśli o żadnem zadosyćuczynieniu. Odpowiedź ta służy także Niemcom za dowód mniemanego rozdwojenia w łonie duchowieństwa katolickiego. W Fuldzie zamknięto istniejące tam seminarjum dla chłopców pod kierunkiem biskupa. Ponieważ tameczna władza duchowna jest najmocniéj przekonaną o rychłéj zmianie dzisiejszéj polityki kościelnéj rządu, więc nie rozpuszczono chłopców, lecz część ich postanowiono wychowywać prywatnie w Fuldzie, a nierównie większą odesłano do Würzburga, do niedawno tam założonego seminarjum Kilianeum. Rząd badeński w sprawach kościelnych zamierza pójść za przykładem Prusaków. Pruskie bowiem prawa kościelno-polityczne mają być w formie wniosków do prawa przedłożone sejmowi badeńskiemu. W łonie kościoła luterskiego również odbywa się zacięta walka pomiędzy stronnikami i przeciwnikami nowych praw kościelnych, z którą łączy się przytem kwestja daleko ważniejsza — zupełnéj wolności w tłómaczeniu pisma świętego.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 13 września.

Z komisji sanitarnéj. — Oprócz podanych już wczoraj uchwał komisji sanitarnéj, zapadłych na posiedzeniu środowém, uchwaliła taż komisja wydelegować członka swego dr. Warszauera i fizyka miejskiego dr. Mohra, do sprawdzenia stanu i ilości chorych w szpitalu izraelickim cholerycznym na Kazimierzu, celem zamknięcia tegoż szpitala, oraz upoważniła prezydenta miasta do polecenia referendarzowi magistratu Wyrobiszowi, aby sporządził ogólny obraz przebiegu epidemii cholerycznéj i działalności w tym czasie komisji sanitarnéj. Sprawozdanie tu przedłoży prezydent radzie miasta.

Stan cholery. — W piątek przybyło do szpitala Braci Miłosierdzia na Kazimierzu chorych na cholerę: 3, wyzdrowiało 2, zostaje w leczeniu 14.

Do szpitala Felicjanek na Smoleńsku przybyło w piątek: 5, umarło 2, wyzdrowiało 2, zostaje w leczeniu 20.

W szpitalu starozakonnych w piątek: umarł 1, zostaje w leczeniu 14.

Oprócz tego na przedmieściach i w śródmieściu umarło osób 2.

Na Podgórzu w piątek: wyzdrowiało 2, zostaje w leczeniu 5 (wszyscy w szpitalu).

Naczelny ogrodnik krakowskiego ogrodu botanicznego, p. Szwarc, otrzymał od namiestnictwa stypendjum na zwiedzenie powszechnéj wystawy w Wiedniu, dokąd téż dzisiaj wyjechał.

Wczoraj i dzisiaj odbyła załoga tutejsza, z artylerją i jazdą, ćwiczenia w ogniu w kierunku ku Prądnikowi i Łysej górze, nad granicą rossyjską.

Z sądu karnego.—W poniedziałek dnia 15 września, odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Antoniego Banasia i 4 wspólników o ciężkie uszkodzenie ciała, Krajcarowy vel Wołoskowy o oszustwo, Jana Paciuski o ciężkie uszkodzenie ciała, Marjanny Cieślak o gwałt publiczny.

Wpisy do gimnazjum żeńskiego w Tarnowie na rok szkolny 1873/4 odbędą się dnia 27 i 28 września od godz. 9 z rana do 1 w południe w pomieszkaniu dyrektora.

Oprócz uczennic zwyczajnych, mogą uczęszczać do tego zakładu i starsze panienki jako eksternistki, bądźto na wszystkie przedmioty nauki, bądźto na niektóre tylko dowolnie obrane. Są one wolne od egzaminów, wnoszą jednak całą opłatę szkolną. Opłata ta wynosi 4 zła. miesięcznie.

Egzamina wstępne i poprawcze odbędą się dnia 29 i 30 września w izbie klasy I i V, między godziną 8 a 12 z rana.

Z dyrekcji gimnazjum żeńskiego:

B. Trzaskowski.

Ułaskawienie.— Piotra i Hankę Iwaszczyszynów z Rzęsny polskiéj pod Lwowem, którzy w dniu 29 grudnia 1872 r. zamordowali Wasyla Walawkę, syna rodzonego Hanki a pasierba Piotra Iwaszczyszyna, za co ich lwowski sąd krajowy i dwie wyższe instancje zasądziły na karę śmierci przez powieszenie, a to naprzód Piotra a potem Hankę Iwaszczyszynów, ułaskawił cesarz, w skutek czego najwyższy trybunał sprawiedliwości w Wiedniu skazał Hankę Iw. na 20-letnie, a Piotra Iw. na 16-letnie ciężkie więzienie.

Z pod Dembicy, dnia 12 września.— Niestety przedmiot i niniejszéj korespondencji stanowi wszędzie z równą gwałtownością grasująca cholera, która sroży się tutaj prawie we wszystkich wsiach, wchodzących w skład powiatu pilznieńskiego, wyrywając nader liczne ofiary. Materjalna nędza jest jéj podścieliskiem a zupełny brak pomocy lekarskiéj i nieznajomość prawideł sanitarnych objawia się w przerażających skutkach. Martwe zwłoki pozostają kilka dni niepogrzebane, szerząc naokoło zaraźliwe wyziewy, bo niema z czego trumny zrobić a zakupienie desek jest możliwe dopiero w najbliższém miasteczku; najbliżsi krewni w niezwykłéj trwodze opuszczają członków familji, dotkniętych tą chorobą; najświętsze uczucia rodzinne zmrożone a nad tem wszystkiem z całą grozą, jak miecz Damoklesa, zawisł straszny fatalizm, wytępiając do reszty wszelkie poczucie i zamiłowanie pracy.

Złowrogi ten obraz w znacznéj części zawdzięcza swe powstanie niesumiennemu i do najwyższego stopnia oburzającemu postępowania dr. L., który sam przejęty panicznym strachem, całą swoją działalność ogranicza do zapytania się wójta o stan zdrowia i do urzędowego wybicia gminnéj pieczęci jako dowodu swego pobytu, pozostawiającego w kieszeni szanownego eskulapa namacalne skutki dziesięciu guldenów! Poczem troskliwy ten o zdrowie ludzkości lekarz odjeżdża w pełném poczuciu spełnionych obowiązków i zaszczyca swoją obecnością drugą wieś, postępując sobie i tu z nieubłaganą konsekwencją a z namiętną pożądliwością owych namacalnych skutków, barwiąc swoje wrzekome poświęcenie zapytaniem o objawach niemocy i wymienieniem téjże po właściwem nazwisku. Pomijając wreszcie opis przyjmowania chorych, poprzedzonego obfitem

skropieniem kwasem karbolowym drogocennych członków ciała lekarskiego i podłogi a nadto rozmowę z pacjentem w odległości kilkunastu kroków prowadzoną, wstrzymuję się od dodania do powyższych słów wszelkich zbytecznych komentarzy, któreby szczerą boleścia przejąć musiały szczególnie was wszystkich, coście pełni zapału wypisali na sztandarze swych prac narodowych: „oświata ludu“ i dla niéj to nie wzdrygacie się przed żadnem poświęceniem.

Nowości literackie. — „Bibljoteka najciekawszych powieści i romansów“, zeszyt 142: („Czarna ręka“ romans historyczny z szwedzkiego przez C. F. Ridderstadt, ciąg dalszy. — „Pamiętniki Daniela“ powieść współczesna, napisał Józef Tretiak, ciąg dalszy.). — „Psychozoologja czyli nauka o zmyślności i rozwoju władz umysłowych u zwierząt“, przez J. Lewandowskiego, magistra weterynarji. Warszawa. 1873.—„Homo versus Darwin, czyli sprawa o pochodzenie człowieka“. Z angielskiego przełożył dr. Bonifacjusz Nemo. Nakład *Kroniki rodzinnéj*. Warsz. 1873. — „Kilka słów o kobietach“, przez znaną powieściopisarkę Elizę Orzeszkową. Lwów. 1873. Autorka przemawia za rozsądną emancypacją, którą wszakże poprzedzić winno gruntowniejsze i rozumniejsze niż dotąd wychowanie.

Dobra rycerskie Jeżowo z przyległościami, w pow. śremskiém w Wielkopolsce, będące własnością hr. E. A. Raczyńskiego, sprzedane być mają przez subhastację konieczną dnia 10 listopada r. b.

W tych dniach przejeżdżał przez Warszawę dr. Życki z Wilna, udając się na kongres lekarski do Wiednia, w celu przedstawienia tamże odkrytego przez siebie środka przeciw silnie już rozwiniętéj cholerze. Ponieważ cholera ma być chorobą nerwów, których sparaliżowanie nie dopuszcza działalności leków, zatem leczenie dr. Życkiego polega głównie na zniesieniu tego paraliżu, za pomocą środków działających na kręgosłup i mlecz pacierzowy. Dr. Życki posłał już przedtem szczegóły badań swoich zagranicznym uniwersytetom, aby je wzięły pod rozwagę.

Zmniejszenie liczby szynków. — W Petersburgu, jak wiadomo, mówi *St. Pet. List.*, z początkiem 1874 r., liczba szynków ma być zredukowaną do 184, gdy zaś według raportu ober-policmajstra z roku 1870 było ich 1432, a zapewne i dotąd jest jeszcze, więc dzień 1 stycznia zamknie ich przeszło tysiąc.

Odżywność kiszek grochowych.—Zanim między sposoby zaopatrzenia w żywność wojska niemieckiego znajdującego się w kampanji, policzono kiszki grochowe, odbywano wprzód doświadczenia z ich odżywnością. Były dwie komendy tak zwane „kiszkowe“, jedna w Frankfurcie nad Menem, druga w Brandenburgji. Złożone były z oficerów i żołnierzy znajdujących się podług świadectw lekarzy, w wybornym stanie zdrowia. Każdy należący do téj komendy przed rozpoczęciem próby ważony był skrupulatnie i musiał zaręczyć, że żadnego innego pożywienia używać nie będzie, prócz tego jakiego mu władza wojskowa dostarczy. Przez sześć tygodni ludzie ci żyli tylko kiszkami grochowemi, z nieuniknioną, a zwykłą w czasie wojny ilością i jakością innych wiktuałów, odbywali przytem marsze, obozowali i t. d. Pokazało się po 6 tygodniach, że oficerowie ważyli po 7 funtów a żołnierze o 5 mniéj niż przed rozpoczęciem próby, zdrowie ich jednak w niczem nie ucierpiało.

Julja Ebergenyi, znana z głośnego swego czasu procesu, przeprowadzonego w Monachjum, zmarła we środę dnia 10 b. m. w domu obłąkanych.

Na poniedziałkowem posiedzeniu kongresu orjentalistów w Paryżu odczytał uczony ziomek nasz Aleksander Chodźko rozprawę o Persji pod względem religijnym, obyczajowym, przemysłowym i politycznym. Rozprawa ta dała powód do długiéj i ożywionéj dyskusji, w któréj brali udział pp. Jacolliot, Girard de Rialle i Chaveé, tudzież pani Klementyna Royer.

W ogóle sześciu Polaków uczestniczy w pracach kongresu, a mianowicie: W komitecie narodowym francuskim Aleksander Chodźko; w pruskim ks. Fr. Ksaw. Malinowski z Poznania; w rossyjskim zaś p. Kowalewski, profesor uniwersytetu warszawskiego, oraz p. A. Muchliński, prof. przy fakultecie języków wschodnich w Petersburgu, p. Ludwik Zieliński z Niżniego Nowogrodu i p. Duchiński z Kijowa.

Spożycie mięsa końskiego w Paryżu wciąż wzrasta; świadczą o tem następujące cyfry: W pierwszym kwartale 1867 r. spożyto w Paryżu 893 koni, osłów i mułów, które dostarczyły 166,030 kilogramów mięsa. W kwartale pierwszym 1870 r. (przed wojną) spożyto 1992 tych zwierząt, które dostarczyły 366,440 kilogramów mięsa. W odpowiednim kwartale b. r. zjedzono sztuk 5186, a 883,840 kilogramów mięsa, nie licząc serca, wątroby, ozora i t. d., spożywanych tak samo jak wołowe. Równyż postęp w używaniu koniny jest na prowincji, konie niezdatne już do pracy, ale zdrowe i dobre na rzeź płacą się po 125 do 150 franków za sztukę, zatem drożéj o jakie 100 franków na sztuce od tego, co za nie płacono, zanim jeść koninę poczęto i z téj więc strony rzeź koni przynosi właścicielom korzyść.

Wzrost katolicyzmu w Ameryce.—Katolicyzm w Stanach Zjednoczonych ogromnie się wzmógł w ostatnich czasach. Gdy przed 84 laty było tam tylko 25,000 rzymskich katolików, obecnie liczy ich 9,600,000. Zamiast jednego biskupstwa, istnieje ich 54, tudzież 6 wikarjatów apostolskich i 4 opactwa. Księży liczą 4590 którzy obsługują 47 katedr; 4250 kościołów i 1754 kaplic i stacyj. Klasztorów męzkich 138 i żeńskich 383 istnieje, a oprócz tego 1577 akademij i szkół, 283 zakładów dobroczynnych i 112 seminarjów i kollegjów (z 848 kandydatami do zawodu duchownego) zostaje pod zarządem kościoła. Gdy w ostatnich latach ludność wzrosła o 11,33% to ilość katolików o 39% się zwiększyła, tak, że dziś stanowią oni ¼ część zaludnienia (9,600,000 na 39 mil. ludności).

Teatr. — W niedzielę dnia 14 września: „Bukiet“, komedja w 1 akcie pp. Meilhac i Halevy, „Chłopi arystokraci“, obrazek ludowy w 1 akcie Wł. L. Anczyca i „Consiljum facultatis“, komedja w 1 akcie, Aleksandra Fredry (syna).

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Ign. Czachowski z żoną urz. z Feliksowa; Jan Popławski piwowar z Przeździatki; Wład. Haller z żoną wł. d. z Haczowa; Lucyna Pusch z siostrą obyw. z Warszawy; Antoni Skotnicki ob. ze Lwowa; Pankracy Eppler podróżny z Dornbirn; Jan Nowodworski ob. z Kongresówki; Ludwik Jankowski wojskowy z Petersburga.

HOTEL DREZDENSKI. *Przyjechali:* Walenty Baranowski biskup lubelski z Karlsbadu; Eug. Kesler inż., Jakób Kazim. Lewicki jeneralny sekretarz banku ze Lwowa; Jan Baranowski dyr. z Warszawy; Paweł Jankowski inż. z Petersburga; Julja Wędrychowska wł. d. z Drożejowic; Leon Smakoff wł. d. z Rossji.

HOTEL VICTORIA. *Przyjechali:* Rudolf Pietruski ob. z Borszczowic; Włodzim. Rylski ob., Marja hr. Sobańska wł. d., Aleks. Laskowski ob. z Ukrainy; August Ancker kup., Adolf Salomon kup. z Hamburga; Józef hr. Ciechoński wł. d. z Zagorzan; T. Michałowski obyw. z Kijowa; Olga Grabowska ob. ze Lwowa; Edm. Weissleder dyr. kopalni z Jaworzna; Wilchelm Homolacz obyw. z Igołomji; Wład. Gołębiowski obyw. z Kielc; Rosenthal dr. med. z Warszawy.

Nadesłane.

Wiadomości urzędowe.

— Minister spraw wewnętrznych mianował adjunkta budownictwa Andrzeja Kukurudzę, inżynierem rządowym w Galicji.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 10 września.

Licytacje. W sądzie pow. w Gródku, dnia 25 września i 30 października, realność l. 45 i 46 w Kamienobrodzie. — W sądzie pow. w Kulikowie,, dnia 20 września, 27 października i 24 listopada, realność l. 24 w Wisłobokach. — W sądzie obw. w Tarnowie, dnia 15 października, realność l. 16 tamże.

Konkursa. Posada dyrektora, cztery posady nauczycieli i jedna posada pomocnika nauczycielskiego, przy szkole wydziałowéj w Śniatynie.— Kilka posad praktykantów leśnictwa przy dyrekcji lasów i domen w Bolechowie.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Na kongres rolników i leśnikw w Wiedniu zaproszeni zostali z wschodniéj Galicji: pp. Alfred hr. Potocki, Kazimiez Grocholski, ks. Leon Sapieha, Seweryn Smarzewski, Kazimierz hr. Krasicki, Włodz. hr. Dzieduszycki, Kazim. hr. Wodzicki, Kornel Krzeczunowicz, Ludwik Skrzyński, Piotr Gross, Henryk Strzelecki, Zygm. Strusiewicz, Wład. Tyniecki, Józef Lehr, dr. Kaz. Chłędowski, dr. Tadeusz Pilat, Tad. Romanowicz, Andrzéj Stonawski, Karol Gebauer i Zygmunt Romer.

Kiedy żniwo jest dobre a kiedy złe?— We Francji przyjęto następujące zasady do oznaczenia rezultatów corocznych żniw:

Jeżeli zbiór daje 10% nad zwykłą średnią potrzebę, to jest gdy kraj ma zapas żywności na czas o 37 dni dłuższy od zwykłego terminu, to zbiór uważa się za *bardzo obfity*.

Gdy przewyżka ta wynosi 27 (6%) dni, żniwo jest tylko *obfite*.

Gdy różnica ta wynosi 15 dni (4%), mówi się, zbiór był *dobrym*.

Miernym jest wtedy gdy brakuje na dni 15, gdy deficyt sięga 22 dni, żniwo zowie się *złém*, a przy 37 dniach deficytu zbiór za bardzo zły bywa uważany. Tegoroczne zbiory dają deficyt, ale przy 80,000,000 hektolitrów zapasów nie ma potrzeby obawiać się braku żywności. Francja bowiem potrzebuje co najmniéj 6 miljonów hektolitrów miesięcznie.

Ostatnie wiadomości.

W Czechach odbędą się wybory do rady państwa z gmin wiejskich dnia 13 października, z miast 20, z izb handlowych 25, a z większych posiadłości 29 tegoż miesiąca.

Stan zdrowia papieża cokolwiek się polepszył.

Komisja, zajmująca się rewizją konstytucji związku szwajcarskiego, uchwaliła w sprawach religijnych, co następuje: Jurysdykcję duchowną znosi się; do piastowania urzędu duchownego potrzebne jest odpowiednie uzdolnienie naukowe; jeżeli zajdzie spór o utworzenie lub rozwiązanie stowarzyszeń religijnych, można się odwołać do władz związkowych; do zakładania biskupstw potrzebne jest zezwolenie ze strony związku. Przyjęto również wniosek, żądający zniesienia nuncjatury.

Kursa. — Wiedeń 13 wrześn. godz. —.—. 4% zjednocz. dług państwa banku 69.30. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.—.—Losy z 1860 r. 101.25.— Akcje banku 962.—. — Akcje kredytowe 230.50.—Londyn 112.30.— Srebro 106.75. — Dukat .—. — Lombardy 170.20. — Losy z 1864 r. 131.—. — Akcje franko-austr. 67.50. Napoleony 8.98—. — Akcje kolei Karola Ludwika 216.50. —Akcje kolei lwow. czern. 140.50.— Akcje kolei półn. wschodniéj 117.—. — Akcje banku związkow. 52.—.— Oblig. indemn. gal. 75.—.—Akcje banku wied. dla obrotu 132.—. —Akcje anglobanku 164.—.—Akcje kolei rząd. 337.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 157.—. — Tramway 213.—. Banku budowy 86.25. — Akcje kolei wschodniéj 64.—. — Akcje banku anglo-węg. —.—. — Akcje kolei zjedn. 133.50.—Losy tureckie 63.—.—Losy premj. węg. 80.50.—Akcje kolei bogumińskiéj —.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety 213.—. Akcje kolei półn. zachodn. 201.50.—. Akcje franco-hungaria 80.—.— Ogólny bank austr. 83.—. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Uspcsobienie giełdy: stałe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

Do numeru dzisiejszego dołącza się dodatek powieściowy **Moskwa.**

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 12 września.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie..	74	25	76	25
kupon ubiegły ... 171				
4% Listy zastawne galicyjskie	70	—	72	—
kupon ubiegły 78				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	76	50	78	50
kupon ubiegły 98				
4% Listy zastawne polskie serja I..	94	—	95	75
kupon ubiegły 87				
4% Listy zastawne polskie serja II.	93	25	94	50
kupon ubiegły 87				
5% Listy zastawne polskie nowe .	93	25	94	75
kupon ubiegły 109				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	78	25	80	25
kupon ubiegły..... 112				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	82	50	85	—
kupon ubiegły 18				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	94	—
kupon ubiegły 118				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	—	—	95	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	215	—	219	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	139	—	143	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	24	—
„ 5% (Donau-regulirung).......	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie.........	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	—	—
Srebro nowe austrjackie...........	105	50	107	50
„ w kuponach	105	—	107	—
„ (obrączkowy rubel).........	167	—	172	—
Ruble papierowe rossyjskie........	151	50	153	50
Talary pruskie..................	166	—	168	—
Dukat obrączkowy................	5	32	5	44
20-frankówka	8	90	9	06
Rumuńskie obligacje 100 tal.	39	—	41	—

WIEDEN, 12 września.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Renta austrjacka 5%	69	40	69	60
„ „ w srebrze 5%	72	50	72	70
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.......	276	—	278	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	250	—	254	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	92	50	93	—
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	98	50	100	—
5% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	106	—	107	—
Rzadowe „ 1864 za 100 zła.	131	—	132	—
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	80	25	80	75
Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k.	172	—	173	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	23	50	24	50
Rudolfa............. „ 10 „	13	—	13	50
Salzburga........... „ 20 „	18	—	19	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	75	—	75	50
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	97	—	97	25
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	166	—	167	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	—	—	—	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	56	—	57	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	67	—	68	—
„ węgierskie .... „ 80 „	—	—	—	—
Galic. banku hipotecz. . „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	68	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	103	50	104	50
Interventionsbank..... „ 80 „	32	50	33	50
Länderbank Verein.... „ 140 „	112	—	114	—
Nationalbank	961	—	963	—
Unionbank........... za 200 zła.	131	—	132	—
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	44	—	45	—
Verkehrsbank .... „ 80 „	134	—	135	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	149	—	152	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	99	—	101	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	140	—	144	—
Akcje kolei:				
Arcyksieeia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	153	—	154	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	214	—	214	50
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	—	—	190	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2065		2070	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	216	50	217	75
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	142	—	143	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	140	50	141	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	156	—	158	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	146	—	147	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	335	—	336	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	170	—	171	—
Theissbahn .... 200 „	—	—	200	—
Tramway wied. ..... 200 „	219	—	221	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	—	—	117	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	64	—	65	—
Akcje przemysłowe:				
Baugesells. allg. oest. 120	86	—	97	—
„ Wied..... 100 zł. w. a..	115	50	116	50
Bauverein „ 100 „ „ „ „	—	—	—	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ..„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	—	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	—	87	25
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	83	75	84	25
„ Banku Włośc. .. 6% „ „ ..	92	50	93	—
Nationalbank......... 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	90	90	91	10
Węg. tow. kred....... 5½% „	81	75	82	—
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	—	—	84	50
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	89	—	89	25
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	42	50	43	50
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	91	75	92	25
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	75	88	25
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	104	50	—	—
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „ ..	—	—	103	—
„ II. em. .... 5% „	99	—	99	50
„ 1871 III. .... 5% „	96	—	96	50
Kasz. Oderb. .... 5% „	89	50	90	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	74	50	75	—
„ II 1867 .... 5% „ „ „	85	—	85	50
„ III 1868 .... 5% „ „ „	74	50	75	—
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	—	—	79	—
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	88	—	88	50
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109	75	110	25
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	80	—	80	25
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	74	—	74	50
„ Ostbahn.... 300 5% „ „ „	69	90	70	10

WARSZAWA, 10 wrześ.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	95	45	95	75
„ „ „ 2. 4%	93	95	94	20
kupon ubiegły..........	—	86	—	—
„ nowe 5%	93	90	94	10
kupon ubiegły..........	1	8	—	—
„ likwidacyjne 4%	79	25	79	45
kupon ubiegły	—	110	—	—

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.